



Буковина

Видання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської
культури ім. Адама Міцкевича»



Nr 185 (766)

sierpień 2022 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne



Свята нашої Незалежності

Попри війсьнич стан, на Буковині, як і скрізь в Україні, відзначали День Державного прапора і День Незалежності України

НА ВУЛИЦІ Воробкевича в Чернівцях до Дня Державного прапора підняли найвищий стяг області. На захід прийшли кілька десятків людей, які заспівали Гімн України в супроводі оркестру. Пам'ять про загиблих на війні вшанували хвилиною мовчання.

Присутні пригадали, що свято було засноване Указом Президента України Леоніда Кучми від 23 серпня 2004 року, а 2009-го Президент Віктор Ющенко вніс до Указу зміни, заснувавши щорічну офіційну церемонію підняття Державного прапора 23 серпня по всій Україні.

Авчора в Чернівцях відбулися урочистості з нагоди Дня Незалежності України. Захід розпочався із хвилини мовчання за загиблими воїнами. На Центральній площі біля пам'ятника Т.Шевченку провели молебень за мир в Україні, адже тут зібралися представники різних конфесій. Учасники урочистостей поклали квіти до дошки пам'яті загиблих й висловили сподівання, що наступні наші свята відзначатимемо з кращим настроєм і вже під мирним небом.

Фото із сайту Чернівецької міської ради



«Polacy będą wspierać Ukraińców do ostatniego dnia ich walki»

Andrzej Duda odwiedził Ukrainę w Dniu Flagi Państwowej i w przededniu ukraińskiego Dnia Niepodległości

– Cieszę się, że mogę powitać w Ukrainie prezydenta naszego wspianego sąsiada. Dziękuję za to, że jesteś razem z nami, dzisiaj w Dniu Flagi Narodowej - mówił ukraiński prezydent. – Ważne jest, że jesteśmy przyjaciółmi i że jesteśmy przyjaciółmi w tak ważnym, symbolicznym dniu razem.



W DNIU FLAGI NARODOWEJ prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wziął udział w uroczystej ceremonii podniesienia niebiesko-żółtej flagi.

– Mówiliśmy dziś o obronie, bezpieczeństwie, o wsparciu, o ochronie naszych Ukraińców, naszych dzieci w Polsce. Jestem wdzięczny całemu polskiemu społeczeństwu, które tak ciepło odnosi się do Ukrainy – mówił Zełenski. – Jestem wdzięczny za wszystko co Polska robi, a o czym nie możemy mówić. Jestem wdzięczny za wsparcie dla suwerenności Ukrainy, integralności terytorialnej. Ważne, by słyszeli to nasi wrogowie.

– Chcę podziękować panu prezydentowi za to wielkie wyróżnienie jakie spotkało Rzeczpospolitą Polską i mnie, w związku z zaproszeniem na dziś, do Kijowa – mówił z kolei Duda. – My w Polsce obchodzimy 2 maja Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, a 3 maja obchodzimy Dzień Konstytucji 3 Maja. Doskonale rozumiemy co dzieje się dziś i jutro na Ukrainie..

– Ale co jest niezwykle istotne: dziś Ukraina walczy, broni swojej niepodległości, broni spójności i całości całego państwa, wobec rosyjskiej agresji, która nie zaczęła się 24 lutego, która zaczęła się w 2014 roku, gdy Rosja po raz pierwszy dokonała napaści na Ukrainę, rozpoczynając okupację Krymu i obwodu donieckiego, i ługańskiego – mówił polski prezydent.

Duda wspominał też, że 23 sierpnia przypada rocznica paktu Ribbentrop-Mołotow, zawartego między ZSRR a Niemcami, który poprzedził atak Niemiec i ZSRR na Polskę, a także zajęcie przez ZSRR państw bałtyckich.

– Chcę wyrazić szacunek dla narodu ukraińskiego za niezwykle bohaterstwo, z jakim broni swojej ojczyzny – podkreślił polski prezydent. – Chcę, aby byli przekonani o silnym wsparciu ze strony Polski, o tym że Polska i Polacy są z nimi i będą ich wspierali do ostatniego dnia ich walki.

– Ludzie na Zachodzie Europy zupełnie nie zdają sobie sprawy z tego, co znaczy rosyjska agresja, rosyjski imperializm. Tu, w krajach, które znajdowały się za żelazną kurtyną ludzie wiedzą, co to znaczy nie być w pełni wolnym, co znaczy rosyjska okupacja. Ukraina, Ukraińcy mogą liczyć na Polskę, mogą liczyć na Polaków. Wierzę głęboko, że Ukraina zwycięży, odbuduje się, odzyska całość ziem okupowanych dziś przez Rosję – mówił Duda.

Obchody Święta Wojska Polskiego

W Święto Wojska Polskiego prezydent Andrzej Duda wraz z premierem Mateuszem Morawieckim, marszałek Sejmu Elżbietą Witek oraz wicepremierem, szefem MON Mariuszem Błaszczakiem złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza na pl. marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

ZŁOŻONO RÓWNIEŻ wieńce przed pomnikiem ofiar katastrofy smoleńskiej, pomnikiem prezydenta Lecha Kaczyńskiego i pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Wcześniej odbyła się uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Po odprawie prezydent Andrzej Duda wręczył nominacje generalskie i odznaczenia państwowe, a także

wygłosił przemówienie.

W poniedziałek rano prezydent tradycyjnie uczestniczył razem z małżonką w mszy świętej w intencji Ojczyzny i polskich żołnierzy.

Po zakończeniu uroczystości na placu Piłsudskiego prezydent złożył wieniec przed pomnikiem naczelnika państwa przy Belwedrze.



15 sierpnia przypada rocznica zwycięskiej Bitwy Warszawskiej 1920 r.

Prezydent Andrzej Duda w Warszawie uczcił pamięć ukraińskich żołnierzy poległych w 1920 roku

Święto Wojska Polskiego obchodzone jest 15 sierpnia na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej w 1920 roku, stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej przez połączone siły polsko-ukraińskie z rosyjską armią bolszewicką. Batalia ta jest nazywana przez brytyjskiego dyplomata i pisarza Edgara Vincenta D'Aberna na osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata.

Z tej okazji w całej Polsce są organizowane uroczystości

patriotyczne, festyny, pikniki i wydarzenia kulturalne.

Świętując zwycięstwo nad armią Tuchaczewskiego i Budionnego Polacy nie zapominają także o swoich sojuszniczych oddziałach z Ukraińskiej Republiki Ludowej. One pod wodzą Petlury przyczynili się do wspólnego zwycięstwa poprzez chociażby bohaterską obronę Zamościa.

Prezydent RP Andrzej Duda złożył wieniec na Cmentarzu Prawosławnym na Woli, przed pomnikiem poświęconym pamięci żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej, broniących wolności Ukrainy i Polski w latach 1918-1920.

Prezydentowi podczas uroczystości na cmentarzu towarzyszyli m.in. szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch oraz ambasador Ukrainy w Polsce Andrij Deszczyca.

Prezydent złożył wieniec i znicz przed pomnikiem poświęconym pamięci żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej, broniących wolności Ukrainy i Polski w latach 1918-1920. Następnie swój wieniec złożył ambasador Ukrainy. 15 sierpnia przypada rocznica zwycięskiej dla Polski bitwy w wojnie z Rosją Radziecką w 1920 r. Dzień ten został ogłoszony świętem Wojska Polskiego w 1923 r. i pozostawał nim do roku 1947. Od 1992 r. święto Wojska Polskiego ponownie jest obchodzone w połowie sierpnia.

PAP.

Cud nad Wisłą: kiedyś i teraz

DIALOG UKRAIŃSKO-POLSKI zawsze był zakładnikiem pamięci historycznej. Ten stan rzeczy był okresowo podgrzewany przez władze jednego lub drugiego kraju. Sytuacja zmieniła się fundamentalnie po 24 lutego wraz z pełną militarną inwazją Rosji na terytorium Ukrainy. I paradoksalnie, ale właśnie Rosji należy podziękować za to, że ton w stosunkach polsko-ukraińskich stał się zupełnie inny.

W tym kontekście tegoroczne obchody 102. rocznicy zwycięstwa połączonych sił polsko-ukraińskich w Bitwie warszawskiej są nie mniej ważne niż dwa lata temu, kiedy obchodzono jubileuszową 100. rocznicę tego historycznego wydarzenia.

Wschodząc w krótkie odniesienie historyczne, Bitwa warszawska zwana także „cudem nad Wisłą” w sierpniu 1920 stała się decydującą bitwą wojny radziecko-polskiej 1919-1921, w wyniku której Rzeczpospolita Polska obroniła swoją niepodległość, pokonując Armię Czerwoną.

Sojuznikami wojsk polskich były ukraińskie jednostki wojskowe Ukraińskiej Republiki Ludowej. Wszak kilka miesięcy wcześniej, w kwietniu 1920 r., została podpisana Umowa warszawska między II RP a URL, często nazywana paktem Piłsudski-Petlura. Nie zagłębiając się w dalszy rozwój wydarzeń historycznych, powróćmy do tegorocznych obchodów połowy sierpnia.

W ramach uroczystych wydarzeń 14 sierpnia na cmentarzu prawosławnym w Warszawie Prezydent RP Andrzej Duda złożył hołd ukraińskim sojusznikom, kłękając przed pomnikiem poległych żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Takie działania należy uznać za ważny gest ze strony pierwszej osoby państwa polskiego – zarówno w kontekście wdzięczności za wkład Ukraińców w osiągnięcie wspólnego zwycięstwa 102 lata temu, jak i w kontekście głębokiej świadomości znaczenia dobrosąsiedzkich stosunków polsko-ukraińskich w dzisiejszych czasach. W końcu strona ukraińska udzieliła wówczas Polsce znacznej pomocy wojskowej i politycznej i dała się poznać jako



Zdjęcie: Facebook / Kancelaria Prezydenta RP

wiarygodny partner. I dzisiaj też to ukraińscy obrońcy bronią nie tylko swojego państwa, ale także kosztem własnego życia strzegą pokoju i bezpieczeństwa sąsiednich krajów potężną tarczą.

Dzięki wspomnianym wydarzeniom sprzed ponad wieku corocznie 15 sierpnia nasi zachodni sąsiedzi obchodzą Dzień Sił Zbrojnych RP. Z tej okazji nagranie wideo i pozdrowienia w języku polskim od Prezydenta Ukrainy i Naczelnego dowódcy Sił Zbrojnych Ukrainy były miłą niespodzianką o strategicznym znaczeniu.

W szczególności Walerij Żalużny nakreślił w swoim przemówieniu analogie historyczne – tak jak Polacy ratowali Europę przed bolszewikami, tak naród ukraiński broni dziś Europę przed rosyjską inwazją, a Ukraińcy i Polacy walczą ze wspólnym wielowiekowym wrogiem. „Walczymy o waszą i naszą wolność. Razem wygramy!”, podsumował swoje przemówienie generał.

Z kolei Wołodymyr Zełenski wyróżnił się nieco lepszą polską wymową i powiedział

w swoim wystąpieniu: „...Nasze narody przeszli długą drogę i w końcu osiągnęli największe porozumienie w historii w głównej dla Ukraińców i Polaków sprawie – jest to sprawa wolności. Tylko razem możemy bronić niepodległości naszych państw dla przyszłych pokoleń. I naprawdę

jesteśmy razem – jako przyjaciele, sojusznicy i bracia. Walczymy razem! I z pewnością będziemy wspólnie świętować wasze i nasze zwycięstwo w bitwie o wolność i naszą wspólną europejską przyszłość, w bitwie, która trwa właśnie teraz i w naszym życiu. Dziękuję za wasze historyczne wsparcie!”

W tych słowach Prezydenta Ukrainy udało się potężny podtekst historyczny z kontekstem współczesnym. Wszakże tym Wołodymyr Zełenski w imieniu całego narodu ukraińskiego jeszcze raz podziękował państwu polskiemu i narodowi polskiemu za kolosalne wsparcie i nadzwyczajną pomoc w tych trudnych czasach, które oprócz okropności agresywnej wojny ze strony Rosji przyniosły także wzajemne porozumienie dla Polaków i Ukraińców – porozumienie i zgodę, które nasze dwa narody są zobowiązane zachowywać i wspierać w przyszłości.

Chwała Polsce! Chwała Ukrainie!
Dr Maria PROTSIUK

Na rzecz przestrzegania praw człowieka

22 sierpnia 2022 roku po raz czwarty obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Upamiętniający Ofiary Aktów Przemocy ze względu na Religię lub Przekonania, ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ z inicjatywy Polski.

W ZWIĄZKU Z obchodami Międzynarodowego Dnia, Minister Spraw Zagranicznych RP prof. Zbigniew RAU opublikował w wybranych mediach zagranicznych artykuł podsumowujący główne zagrożenia i wyzwania stojące przed społecznością międzynarodową związane z wolnością religii lub przekonań.

Tegoroczny Międzynarodowy Dzień obchodzony jest w cieniu nieuzasadnionej i niesprowokowanej agresji Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie. Działania rosyjskich wojsk prowadzone są przeciwko celom o charakterze niewojskowym, w tym obiektem dziedzictwa kulturowego Ukrainy i miejscom kultu religijnego. „Brutalne niszczenie miejsc związanych z tożsamością, także religijną, spotyka Ukraińców bez względu na wyznanie lub pochodzenie” – zauważa Minister Rau. Szef polskiej dyplomacji przypomina również, że rosyjskie represje wobec przedstawicieli mniejszości religijnych w Ukrainie rozpoczęły się na długo przed inwazją z 2022 r. i dotknęły one szczególnie rdzennych Tatarów Krymskich po zaanektowaniu przez Rosję Krymu.

W trudnym położeniu znajduje się obecnie wiele mniejszości religijnych na całym świecie. Z tego powodu działania na rzecz przestrzegania praw człowieka i zaprzestania aktów przemocy ze względu na wyznawaną religię lub przekonania wpisują się w najważniejsze cele polskiej polityki zagranicznej w obszarze praw człowieka. Polska aktywnie działa na forach organizacji międzynarodowych na rzecz promocji wolności religii lub przekonań i ściśle współpracuje z państwami, dla których upominanie się o nią jest sprawą równie priorytetową.

Łukasz JASINA,
Rzecznik Prasowy MSZ.



Pół roku wojny nie złamało ukraińskiego ducha

31. Dzień Niepodległości Ukrainy przypada dokładnie w dniu, w którym mija 6 miesięcy od rosyjskiego ataku na naszego południowo wschodniego sąsiada. 24 sierpnia Ukraińcy obchodzą jedno z dwóch świąt państwowych upamiętniających upodmiotowienie się ich kraju na mapie Europy. Tego właśnie dnia w 1991 roku Rada Najwyższa Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej uchwaliła Deklarację Niepodległości wobec rozpadającego się ZSRR.

22 stycznia przypada z kolei Dzień Jedności Ukrainy – obchodzony w rocznicę zjednoczenia się dwóch efemerycznych państw ukraińskich proklamowanych u schyłku I wojny światowej – Ukraińskiej Republiki Ludowej i Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej – co miało miejsce w 1919 roku. Tego samego dnia w 1918 roku niepodległość proklamowała natomiast ta pierwsza z ukraińskich republik.

To drugie święto upamiętnia tyłcz niepodległościową rocznicę starszą o 72 lata, co ukraińską narodową traumę. Pierwsza niepodległość Ukrainy nie przetrwała przecież długo. Mimo polskiego wsparcia, udzielonego URL w ramach tzw wyprawy kijowskiej, już jesienią 1920 roku większość ziem URL została włączona do Związku Sowieckiego. Finał wojny polsko-bolszewickiej – która zagroziła również niepodległości Polski – był zaś dla Ukraińców taki, że kontrolę nad większością terytorium byłej ZURL objęła II RP. Armia URL ewakuowała się w listopadzie 1920 roku do Polski.

Dzień Niepodległości Ukrainy obchodzony 24 sierpnia 2022 roku przypada w diametralnie innym, zupełnie bezprecedensowym momencie historycznym. Ukraina właśnie zaczęła siódmy miesiąc heroicznej i zarazem niezwykle skutecznej obrony przed pełnoskalową rosyjską inwazją. Mimo że kraj został zaatakowany przez mającą wielokrotnie większą armię 140-milionową Rosję, pod kontrolą Ukrainy pozostaje ok. 80 procent powierzchni państwa. Ta wojna ma już swoją historię, w której można wyróżnić co najmniej trzy fazy – pierwszą, trwającą do rosyjskiej klęski pod Kijowem, drugą, zakończoną podbiciem pozostałości obwodu ługańskiego, czyli zajęciem Łysyczańska i przyległych miejscowości i trzecią – którą obecnie obserwujemy. Przez ostatnich 6 miesięcy od dramatycznej walki o spójność terytorium w tej pierwszej fazie, ukraińska armia najpierw zdołała ograniczyć pole walki do de facto obszaru Donbasu, przejmując przy tym inicjatywę na południu kraju, a następnie doprowadzić do tego, że Rosjanie utknęli na długo.

W tej trzeciej już fazie wojny trwającej od pierwszych dni lipca front praktycznie stoi. Rosjanie od prawie 2 miesięcy nie dokonują żadnych realnych podbojów – są w stanie po długich i ciężkich walkach zdobywać pojedyncze wsie na przedpolach Bachmutu i ruiny ostrzelanych od 24 lutego (a także lata wcześniej) osiedli wzdłuż linii frontu na zachód i północny zachód od Doniecka i Gortówki. Jednocześnie Ukraińcy są w stanie realnie zagrażać spójności rosyjskich linii na południu kraju i niszczyć cele na bardzo głębokim zapleczu wroga – nawet na Krymie.

„Jaki jest dla nas koniec wojny? Mówiliśmy: pokój. Teraz mówimy: zwycięstwo. Nie będziemy szukać porozumienia z terrorystami. (...) Dla nas najstraszniejszym żelazem nie są rakiety, samoloty, czołgi, ale kajdany. Nie kiedy będziemy świętować nasze zwycięstwo. W całej Ukrainie” – mówił w wystąpieniu z okazji Dnia Niepodległości prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Czy to czysta retoryka? Niekoniecznie. Po sześciu miesiącach wojny ukraińska armia ma za sobą szereg gigantycznych sukcesów w konfrontacji z potencjalnie wielokrotnie

silniejszym przeciwnikiem. Wyliczmy je pokrótce.

Największym zwycięstwem Ukraińców było zmuszenie do odwrotu najeźdźców próbujących oblać Kijów. Doprowadzili do tego, niszcząc ich transporty zaopatrzeniowe, odcinając szlaki komunikacyjne, prowadząc żelazną obronę na pozycjach pod Irpieniem i śmiało kontratakując na wschód i zachód od Kijowa.

Kolejny wielki sukces Ukraińcy odnieśli na południu kraju. Najpierw rozbijając w bitwie pod Wozniesieńskiem rosyjski rajd pancerny w kierunku Odessy, następnie odblokowując Mikołajów, potem spychając wroga na obrzeża Chersonia. Dodajmy do tego zatopienie krążownika „Moskwa”, co skutkowało odpedzeniem Floty Czarnomorskiej od Odessy i końcem rojeń o desancie pod tym miastem, a następnie odbicie Wyspy Wężowej – miejsca tyłcz symbolicznego dla ukraińskiej obrony, co strategicznie niebezpiecznego i dla Ukrainy, i dla NATO.

Ogromnie ważne było także odblokowanie Charkowa – wielkiego, prawie 1,5 milionowego miasta, które w początkowym etapie wojny wydawało się niemal nie do obronienia przed rosyjską nawałą. Ukraińcy nie tylko zdołali nie dopuścić do objęcia go pierścieniem oblężenia, ale następnie odepchnęli od niego



Rosjan w kierunku granicy. Dziś na Charków znów spada po kilkadziesiąt pocisków artylerii rakietowej dalszego zasięgu, ale to relatywnie niewiele w porównaniu z niemal nieprzerwanym ostrzałem artyleryjskim prowadzonym z bliskich przedmieść miasta.

Wielkim sukcesem operacyjnym było wreszcie udaremnienie niezwykle groźnego dla obrony Donbasu rosyjskiego manewru spod Iziumu w kierunku Słowiańska.

Co jeszcze? Wyliczmy jednym tchem. Rosjanie nigdy nie zdołali pokonać ukraińskiego lotnictwa ani zniżyć ukraińskiego systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej. Ukraina skutecznie broni swojej części wybrzeża Morza Czarnego. Codziennie spływają kolejne doniesienia o eksplozjach w rosyjskich bazach i magazynach na okupowanym terenie od Krymu po obszar obu samozwańczych „republik” separatystów. Mariupol i Chersoń pozostają jedynymi dużymi ukraińskimi miastami, które w trakcie tej wojny znalazły się pod okupacją. Szturmowanie Mariupola Rosjanie okupili wielomiesięcznym opóźnieniem w realizacji swych celów operacyjnych i gigantycznymi stratami – obrona miasta przeszła zaś do historii. Pod Chersoniem natomiast Rosjanie znajdują się w coraz trudniejszym położeniu. Ukraińska armia zagraża im odcięciem po zachodniej stronie Dniepru i zwiększeniem presji w kierunku samego miasta. Nikt rozsądny nie przyjmie zakładów o to, pod czyją kontrolą będzie Chersoń do końca tego roku.

Po 6 miesiącach wojny Ukraina ma więcej podstaw, by marzyć o zwycięstwie, niż by bać się klęski. Ale wciąż jeszcze za wcześnie jest, by cokolwiek świętować.

Jedyna defilada, która odbywa się

Życzenia Prezydenta RP Andrzeja DUDY

„Drodzy ukraińscy bracia! Wielki narodzie Ukrainy! – wypowiedział Duda w języku ukraińskim. – Polska jako pierwsza w świecie uznała niepodległość Ukrainy. Dzisiaj również solidarnie stoimy przy was, gdy Ukraina broni swojej wolności, odpierając rosyjskich agresorów. Wiem, że zwyciężycie. My, Polacy wierzymy, że wolna Ukraina, odbudowana ze zniszczeń będzie cieszyć się dobrobytem w europejskiej wspólnocie. Przyjmijcie proszę najlepsze życzenia z okazji rocznicy waszej niepodległości. Składane w czasie, gdy wszyscy widzimy, jaka niepodległość ma cenę. Niech przyjaźń mocno łączy Polaków i Ukraińców. Niech żyje niepodległa Ukraina! Niech żyje wolna Polska! – powiedział prezydent.



w święto niepodległości w Kijowie, to ironiczna „rosyjska parada zwycięstwa”. Na Chreszczatyku – czyli głównej reprezentacyjnej ulicy miasta – ustawiono pracowicie długi sznur zniszczonego przez ukraińską armię rosyjskiego sprzętu wojskowego. Znajdziemy tam wszelkie możliwe typy czołgów i bojowych wozów piechoty, całą paletę używanych przez Rosjan haubic i armatohaubic, pojazdy walki elektronicznej i nawet złowrogiego, miotającego pociski termobaryczne TOS-a 1A.

bezpiecznie. – Wszyscy nie tylko wierzymy, ale i widzimy, że nasze państwo ma perspektywę – mówił.

Z całego świata płyną życzenia

„Ukraina zwycięży!”, „Nie zapomnimy o Ukrainie i jej mieszkańcach!”, „Litwa jest zawsze z wami!”, „Jesteśmy dumni, że możemy nazywać się waszymi sojusznikami” – m.in. takie życzenia i zapewnienia płyną od światowych przywódców do Ukrainy w dniu jej święta niepodległości.

„Drodzy ukraińscy przyjaciele! W tym trudnym dla Ukrainy czasie z podziwem patrzę na waszą walkę, a my jesteśmy dumni, że możemy nazywać się waszymi sojusznikami. W tym wyjątkowym dniu mam dla Ukrainy tylko jedno życzenie – aby za rok ukraińscy żołnierze mogli świętować niepodległość w domach ze swoimi rodzinami. Sława Ukrainie! Sława Polsce!” – napisał premier Polski Mateusz MORAWIECKI.

„W Dzień Niepodległości Ukrainy składam hołd odważnym ukraińskim kobietom i mężczyznom walczącym o swoją wolność i swój kraj. NATO wspiera Ukrainę od czasu uzyskania przez nią niepodległości i Ukraina może liczyć na NATO tak długo, jak to będzie potrzebne. Ukraina zwycięży!” – złożył życzenia sekretarz generalny NATO Jens STOLTENBERG.

„Drodzy obywatele Ukrainy, nigdy nie dorównamy waszym wyrzeczeniom na co dzień. Ale możemy i będziemy stać po waszej stronie. UE towarzyszyła wam w tej walce od samego początku. I będziemy robili to tak długo, jak to będzie potrzebne” – powiedziała z kolei szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der LEYEN.

„Ukraina jest niezależna od 24 sierpnia 1991 r. – dziś dla Ukraińców jest to święto w strasznych okolicznościach. Od dokładnie 6 miesięcy musicie dzielnie bronić swojej niepodległości przed rosyjskim atakiem. Nasze serca są z Wami. Sława Ukrainie!” – przekazał kanclerz Niemiec Olaf SCHOLZ.

„Życzę siły Władymyrowi Zełenskiemu i narodowi ukraińskiemu, który walczy o wolność z niesamowitą odwagą, buntem i godnością. Litwa jest zawsze z wami!” – życzenia z Litwy od prezydenta Gitanasa NAUSEDY.

„Gratulacje od Łotwy dla Prezydenta Wołodymyra Zełenskiego i wszystkich Ukraińców w Dniu Niepodległości! W tym roku jest to jeszcze bardziej wyjątkowy dzień, ponieważ nadal walczyacie o swoją państwowość i wolność, demokrację i dobrobyt” – napisał z kolei prezydent Łotwy Egils LEVITS.

Premier Wielkiej Brytanii Boris JOHNSON zapewnił, że niezależnie od tego, jak długa potrwa wojna, jego kraj będzie z solidarny z Ukrainą.

Z kolei fińska premier Sanna MARIN napisała: „Składam serdeczne gratulacje dla Ukrainy i bohaterów Ukraińców z okazji waszego święta narodowego. Jesteście odważni i nieustępliwi. Jesteśmy z wami. Nie odwrócimy wzroku. Nie zapomnimy o Ukrainie i jej mieszkańcach. Sława Ukrainie!”



TA PANI JEST prawdopodobnie najstarsza spośród parafian Bazyliki Mniejszej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Na tym zdjęciu pani Gertruda CYGANIUK (z domu SIMONOWICZ) udzieliła wywiadu programowi telewizyjnemu podczas obchodów 200-lecia kościoła w 2014 roku (do tego czasu to był kościół parafialny).

Babcia pani Gertrudy – Antonina SZMIDT urodziła się

w 1868 roku w Przemyślu. Pochodzi z Przemyśla też jej córka Antonina LAZARUK – mama pani Gertrudy, później oni wyjechali na Bukowinę. W Czerniowcach pani Antonina młodsza wyszła za mąż za Rumuna Dumitra Simonowicza, i od tego czasu rodzina pani Gertrudy mieszka w Czerniowcach.

Członkowie rodziny Simonowiczów byli rzewnymi katolikami i należeli do komitetu kościelnego, tzw. kościelnej dwudziestki. Pani Gertruda pamięta, jak członkowie komitetu stali w centrum kościoła z chorągwiami i sztandarami kościelnymi na każdym nabożeństwie.

W czasach sowieckich, w latach 60., pojawiła się kwestia zamknięcia kościoła przez władze komunistyczne. Do pani Antoniny – matki pani Gertrudy – przyszli do pracy pewne osoby, a ona pracowała w dzielni nr 1. Ciekawe, że z panem pułkownikiem, czy to z policji, czy z KGB, przyszła jedna Polka, której rodzice też gorliwie chodzili do kościoła, oni zażądały od pani Antoniny podpisania w imieniu komitetu kościelnego listu z „prośbą” o zamknięcie kościoła. Oczywiście pani Antonina nie podpisała tej „prośby”, a rok później, kiedy przeszła na emeryturę, nikt w fabryce nie podziękował jej za jej wieloletnią pracę, a nawet nie wręczyli jej tradycyjnego prezentu, który otrzymywały wszyscy odchodzący na „zasłużony odpoczynek”

Dzieci pani Gertrudy – Antonij i Jadwiga – są również wiernymi katolikami. Syn przez długi czas był ministrantem, kościelnym, a córka, organistka, często towarzyszy nabożeństwom w różnych kościołach Bukowiny.

A teraz pani Gertruda jest dumna ze swojego wnuka Wiktora – syna Antoniego, który ukończył Lwowskie Seminarium Duchowne i przyjął święcenia kapłańskie 22 stycznia 2022 r.

A 23 stycznia w Bazylice Mniejszej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Czerniowcach odbyła się premijna msza, podczas której Wiktor szczerze podziękował biskupowi Edwardowi Kawie za to, że „był dla niego jak ojciec”. A biskup złożył wyrazy szacunku i wdzięczności pani Gertrudzie za wnuka i wręczył jej różę.



Babcia pani Gertrudy – Antonina SZMIDT (od lewej) z koleżanką, 1897 r.



Mała córeczka Gertruda, 1937 r.



Pierwsza komunia święta Gertrudy – w dolnym rzędzie, pierwsza po prawej. W centrum księża – Komarowicz, Nowacki, Jędrzejewski (po prawej).



Ślub pani Gertrudy i Waleriana Cyganiuka, 1959 r.



Brat pani Gertrudy – Józef, 1970 r.

Mały Józio, 1950 r.





Mama pani Gertrudy – Antonina jako panna, 1925 r.

Ojciec pani Gertrudy – Dumitru, jeszcze kawaler, 1932 r.

Ślub rodziców pani Gertrudy – Antoniny Lazaruk i Dumitru Simonowicza. 1934 r.



Małżeństwo Cyganiuków z synkiem Antonim, 1963 r.

Rodzina Cyganiuków na placu Centralnym w Czerniowcach, 1974 r.



Wujek pani Gertrudy – brat mamy – Władysław Kicak, 1943 r.



Pierwsza komunia święta Jadwigi SWIRGUN (z domu Cyganiuk), 1974 r.



Wiktor Cyganiuk podczas mszy premycyjnej, 2022 r.



Pielgrzymka parafian Lwowskiej Archidiecezji do Watykanu 2000 r. .Jadwiga Swirkun w drugim rzędzie pierwsza od lewej strony



Róże dla babci od biskupa.

The Free World Gathering

Tak 24 sierpnia świętowaliśmy w Mrągowie
Dzień Niepodległości Ukrainy

BARWNY KOROWÓD z flagami Ukrainy i Polski, ukraińskie przysmaki, tańców Jednoja w ramach międzynarodowej akcji TheFreeWorldGathering i koncert.

Wydarzenie zorganizowali Ukraińcy, mieszkający obecnie w Mrągowie, a koordynatorem spotkania była Iryna Shatkivska - prezes Fundacji Charytatywnej Głos Kobiet Ukrainy

- Dzień Niepodległości naszego kraju przypada w tym roku w trudnym dla nas momencie, w czasie wojny o niepodległość. Świętujemy go w Mrągowie, bo tu dziś jest nasz dom - powiedziała Iryna Shatkivska. - Chwała Ukrainie! Chwała Polsce!

- Od samego początku wojny na Ukrainie staramy się wspierać Was w tym trudnym czasie, a dzisiejsze święto niech będzie dla Was odskocznią od przykrych chwil. Głęboko wierzę, że szybko wrócicie do siebie, choć pamiętajcie, że zawsze możecie na nas liczyć - dodał Burmistrz Miasta Mrągowa Stanisław Butajewski Stanisław BUŁAJEWSKI.

Dzień Niepodległości Ukrainy upamiętnia datę uchwalenia przez Radę Najwyższą Ukraińskiej SSR Deklaracji Niepodległości Ukrainy w 1991 r. Dzień ten uważany jest za datę powstania dzisiejszej Ukrainy.

Fot. Paweł KRASOWSKI.



Jej serce oddane Polakom

JADWIGA KUCZABIŃSKA ukształtowała w pewien sposób mnie, moje myślenie, kierunek mojego zainteresowania. W 1990 roku wystąpiła bowiem mnie na studia do Polski, interesując się moim rozwojem naukowym do dziś. Pani Jadwiga obchodzi w sierpniu Dzień urodzin. Dziś na tę część składam Jej hołd oraz podziękowanie w postaci tych wspomnień, życząc jednocześnie wiele lat życia w zdrowiu.



Za działalność na rzecz krzewienia kultury polskiej uzyskała nagrody i odznaczenia: w 1993 r. została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej; w 1996 roku Odznaka Honorowa „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Jadwiga Wanda Kuczabińska urodziła się 28 sierpnia 1941 roku w Czerniowcach. Dzieciństwo Jadwigi nie było już tak kolorowe, Jadwiga Kuczabińska wspomina: „Pierwsze dziecięce wspomnienie utrwalone w pamięci jak na zdjęciu - to długa ulica z ciągnącym się w nieskończoność szeregiem idących ludzi, których konwojowali żołnierze z bronią i szcękającymi bez przerwy psami - owczarkami. Tam wśród tego tłumu był mój Ojciec. Prowadzono ich etapem pieszym z więzienia miejskiego na dworzec kolejowy. Rodziny aresztowanych stały na chodnikach trasy, żegnając się z bliskimi płaczem i krzykami rozpacz. Ten widok i krzyki śnią mi się w nocy do dziś. A moja matka szła tą drogą ze mną czteroletnią na rękach, żebym choć chwilami mogła widzieć ojca. To było 15 listopada 1945 roku”.

Jan Mieczysław Kuczabiński, ojciec Jadwigi został skazany na 8 lat więzienia, jako szpieg polski działający na szkodę ZSRR, na podstawie donosu sąsiada Ukraińca i wywieziony na Sybir. Podczas aresztu skonfiskowano nie tylko warsztat stroicielewski, ale wszystko co było w mieszkaniu, pozostałe tylko gołe ściany. Żona Jana Kuczabińskiego, Karolina została z matką Jadwigą, bez środków do życia i bez najbliższej rodziny. Rodzice Karoliny Kuczabińskiej z domu Dworeckiej zmarli jeszcze przed wojną.

Jadwiga została zapisana do szkoły z rosyjskim językiem nauczania. Dla matek Jadwigi był to szok, gdyż językiem jej codziennej komunikacji był język polski. Lata 1948-1958 to nauka w podstawowej i średniej 10-letniej szkole rosyjskiej. Szkoła znajdowała się naprzeciw kościoła w którym Jadwiga ćwiczyła. To ułatwiało jej codzienne granie na porannych mszach przed rozpoczęciem zajęć. Nauczyciele w szkole o tym wiedzieli, ale nigdy na ten temat nie robili jej żadnych uwag. Równolegle Jadwiga uczęszczała do szkoły muzycznej. W nauce muzyki dużo zależało od tego, u jakiego nauczyciela zaczynało się pobierać naukę.

Od 3 Maja 1948 r. przez 10 lat Jadwiga Kuczabińska była organistką kościoła pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Czerniowcach. W ciągu tych lat objędziała z księżmi tajemnie wszystkie okoliczne wioski z fisharmonią na furach, docierając wszędzie tam gdzie mieszkali Polacy.

Jan Kuczabiński, ojciec Jadwigi wrócił z Syberii w marcu 1953 roku i był w domu tylko 3 dni. W dokładnie określonym terminie musiał

zameldować się w nowym wyznaczonym przez władze miejscu dodatkowego zesłania (po całym odbytych wyroku) we wsi, która znajdowała się 200 km od Czerniowiec (w porównaniu z odległością Syberii nie było to tak daleko). Był bez praw obywatelskich i zmiany adresu w ciągu kolejnych 5 lat. Dla tego też i Jan z Karoliną oraz Jadwigą nie mogli skorzystać drugiej tzw. repatriacji do Polski w 1956 roku (pierwsza była w latach 1945-1946). Dopiero od marca 1958 r. po 13 latach rozłąki Kuczabińscy byli razem.

W tym 1958 roku Jadwiga kończyła szkołę. Równolegle ze szkołą średnią Jadwiga miała ukończoną również szkołę muzyczną. W Czerniowcach było Liceum Muzyczne, w którym pracę znalazł Jan Kuczabiński, w mieście był znany jako wybitny mistrz stroiciele pianin i szanowany przez środowisko. Dyrektorem tego liceum był Rosjanin, który wiedząc o jej zdolnościach muzycznych oraz ukończonej szkole u wybitnej nauczycielki zaproponował Janowi, aby jego córka rozpoczęła tam naukę.

W 1962 r. Jadwiga z powodzeniem ukończyła Liceum Muzyczne w Czerniowcach. Był to czas kiedy odbywała się kampania na szeroką skalę wysyłania absolwentów wszystkich szkół i uczelni do pracy „na celinu” do Kazachstanu. Jan Kuczabiński uruchamiając wszystkie swoje znajomości załatwił Jadwidze pracę w Teatrze im. Olgi Kobyłańskiej w Czerniowcach, gdzie też tam dorywczo pracował. Jadwiga rozpoczęła pracę zawodową jako pianista-koncertmistrz w 1960 roku, będą już na trzecim roku nauczania w liceum Muzycznym. Pracowała w teatrze do emerytury.

Jadwiga w wieku 25 lat straciła matkę, a w wieku 27 lat została sierotą, mianowicie 24 grudnia 1966 roku Karolina, a w 1968 roku w dzień Bożego Narodzenia zmarł Jan Kuczabiński. Została Jadwiga w Czerniowcach całkiem sama. Możliwość wyjazdu do Polski samodzielnie nie było, choć mogło być całkiem inaczej przy odrobinie dobrej woli ze strony najbliższej rodziny z Polski. W 1969 roku Jadwiga wyszła za mąż. Mąż, Sergiusz pochodzi z mieszanego narodowościowo małżeństwa, matka była Polką. Jadwiga została przy swoim nazwisku.

W latach 1976-1981 podjęła studia zaoczne w Akademii Muzycznej we Lwowie. Lwów dla Jadwigi był i przez całe jej życie jest miastem polskim. Gdy w 1988 roku we Lwowie powstało Towarzystwo Kultury Polskiej Jadwiga czynnie

w tych wydarzeniach uczestniczyła i miała tam sporo przyjaciół. Wtedy też powstała myśl o zorganizowaniu Polaków bukowińskich w oficjalnie działające stowarzyszenie. Odbyła pierwsze rozmowy, między innymi z siostrzeńcem księdza Franciszka Krajewskiego, Janem Drozdowiczem który aktywnie poparł idee w tworzeniu organizacji. Jadwiga Kuczabińska zebrała grupę w składzie: Olga i Elżbieta Fiffar, Antoni Pytko, Leopold Katakajto, Tadeusz Rogowski i Jan Drozdowicz. Grupa ta poparła inicjatywę Jadwigi, opracowała statut organizacji i wyznaczyła termin oficjalnego spotkania.

W dniu 24 grudnia 1989 roku o godzinie 14.00 odbyło się zebranie założycielskie Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza na którym Jadwiga Kuczabińska została obrana pierwszym prezesem polskiego towarzystwa na północnej Bukowinie. Do najważniejszych zasług Jadwigi Kuczabińskiej należą:

- założenie i prowadzenie chóru „Lutnia” w Czerniowcach (istniał do 1998 roku),
- założenie tanecznego młodzieżowego



zespołu „Polonez” w Czerniowcach,

- powołanie folklorystycznego zespołu Górali Czadeckich „Wianeczek” we wsi Piotrowce Dolne oraz zespołu Górali Czadeckich „Dolina Seretu” we wsi Tereblecze,

- powołanie dziecięcego folklorystycznego zespołu pieśni i tańca Górali Czadeckich „Dolinianka” w Starej Hucie,

- powołanie dziecięcego zespołu pieśni i tańca „Kwiaty Bukowiny” w Czerniowcach; zorganizowanie nauki języka polskiego z elementami polskiej kultury i historii w 6 Oddziałach Towarzystwa,

- odzyskanie części siedziby Domu Polskiego w Czerniowcach,

- możliwość oglądania telewizji polskiej, sprowadzanie książek w języku polskim, gazet, lektorów,

- organizowanie rocznic i świąt związanych z polską kulturą i tradycją, jak patriotycznych tak i ludowych,

- reprezentowanie Polaków bukowińskich w Polsce oraz w organizacjach polonijnych na świecie.

Jadwiga Kuczabińska była prezesem Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej przez

Kuczabińscy znani są w historii miasta Lwowa. Mianowicie Wincenty Kuczabiński, brat pradziadka Jadwigi Kuczabińskiej na początku XIX wieku we Lwowie miał własną drukarnię. Prapradziadek Jadwigi, Ludwik Kuczabiński (1810-1880) został honorowym obywatelem miasta Lwowa, założył mianowicie we Lwowie fabrykę pianin. Kuczabińscy znani w Galicji oraz na Bukowinie jako ród wybitnych mistrzów budowy i strojenia fortepianów, pianin i organów. Franciszek Kuczabiński (1847-1924), syn Ludwika, pradziadek Jadwigi był długoletnim stroicielem fortepianów w Filharmonii i Czerniowcach, warto zaznaczyć, że miał wytwórnię fortepianów założoną w 1912 roku w Czerniowcach, która działała do 1940 roku. Kolejny Kuczabiński w tej linii to Zdzisław Leonard syn Franciszka, dziadek Jadwigi urodził się we Lwowie w 1878 r., a zmarł w Czerniowcach w 1945 r., ojciec Jadwigi Jan Mieczysław urodził się w 1904, zmarł w 1968 na Bukowinie w Czerniowcach. Całe pokolenie trudniło się zawodem stroiciele pianin.

trzy kolejne kadencje, tj. w latach 1989 - 1999. W latach 1992-1999 była członkinią Zarządu Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, tj. przez dwie kadencje. Od 14 grudnia 1999 roku Jadwiga Kuczabińska została prezesem honorowym założonego towarzystwa. Od 11 listopada 2008 r. jest założycielką i prezesem Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Kazimierza Feleszki. Organizuje wykłady otwarte, prowadzi spotkania z najstarszymi Polakami Czerniowiec, uczy języka polskiego dzieci i młodzież, przygotowuje dokumenty do uzyskania przez Polaków Bukowiny Karty Polaka. Do dzisiaj jej serce oddane jest Polakom Bukowiny.

Los Jadwigi Kuczabińskiej jest wpleciony w historię lokalną, regionalną, krajową zatem ponad graniczną. Nie należy lekceważyć roli zwykłych ludzi w procesie kształtowania się grupy. Postawa Jadwigi Kuczabińskiej - wynikające z niej reakcje dziś wydają mi się niż kiedykolwiek bardziej widoczne i wpływają na bieg wydarzeń w procesie historycznym. Postać Jadwigi Kuczabińskiej ma znaczny wpływ na otoczenie, w którym żyli, z drugiej zaś strony procesy społeczne, uwarunkowania historyczne i polityczne wpłynęły na jej rozwój i pracę. Wszystko to znalazło odzwierciedlenie w sposobie jej zachowania, w działaniach społecznych i zawodowych, w kultywowaniu i kształtowaniu polskiej tożsamości z zachowaniem czynników bukowińskich.



Helena KRASOWSKA,
Profesor
Instytutu Slawistyki
PAN oraz
Studium
Europy Wschodniej
Uniwersytetu
Warszawskiego.

„Wojna ujawniła prawdziwe oblicze każdego...”

To były pierwsze słowa Olega „Fagota” Mychailuty, jednego z frontmanów zespołu TNMK (Tanok Na Majdani Kongo), pod czas naszej krótkiej rozmowy przed występem w Poznaniu

„24 LUTEGO obudziłem się bez jakichkolwiek myśli, w ogóle... Pierwszą emocją którą uświadomiłem sobie był całkowity spokój. Mam tak zawsze, spokój włącza się sam, podświadomie, nie tylko jako reakcja obronna, ale też jako przygotowawcza do następnego etapu. Lęk przyszedł dopiero jak dostałem swój pierwszy AKM i wtedy zrozumiałem, że teraz wszystko się zacznie. Dopóki udawało się zachować spokój, najpierw zadbałem o bezpieczeństwo swojej rodziny, a następnie zacząłem szukać broni. Tak mniej więcej wszystko się zaczynało” – wspomina Oleg pierwszy dzień inwazji Rosji na Ukrainę.

Rozmawiając na najbardziej wrażliwy temat teraźniejszości rozumieliśmy się tak, niby znamy się od lat. Generalnie jestem wielkim fanem twórczości TNMK jeszcze z czasów szkolnych.

Koncert w Poznaniu odbył się w ramach trasy koncertowej po Europie, akurat w dniu Flagi Ukrainy (pod czas występu ze sceny została sprzedana za 300 euro flaga ukraińska, podpisana przez wszystkich uczestników zespołu TNMK. Otrzymane pieniądze będą przekazane całonocowo na potrzeby harytatywne.) oraz w dniu Charkowa, zwłaszcza że Poznań jest miastem partnerskim Charkowa. A dla zespołu to rodzinne miasto, z którego pochodzą wszyscy uczestnicy.

Przed Poznaniem odbyły się koncerty również w Krakowie i Gdańsku, które zebrały nie tylko licznych miłośników tego zespołu, a również chętnych wesprzeć cel tych występów – większa część uzyskanych kosztów od sprzedaży biletów, oraz koszulek i czapek z logiem „TNMK” pójdzie na zakup taktycznych apteczek wojskowych oraz na szpital rehabilitacyjny dla dzieci.

Z Polski zespół TNMK pojechał do Pragi, gdzie 24 sierpnia w dniu Niepodległości Ukrainy odbył się koncert!

Idea trasy koncertowej po Europie powstała, jako odpowiedź na pytanie: „W jaki sposób możemy pomóc swojej Ojczyźnie. Wielu Ukraińców walczy teraz w pierwszej linii frontu, ktoś zbiera pomoc humanitarną i wyżywieniową, ktoś rozwozi ją do różnych jednostek wojskowych, a my jako muzycy możemy pomagać na swój sposób, ofiarując swoją twórczość i wszystkie koszty otrzymane z koncertów na rzecz pomocy Siłom Zbrojnym Ukrainy.

Odpowiadając na pytanie: jak zaaregowali i jak się zachowywali jego koledzy z show-biznesu Oleg powiedział wprost: „Wojna ujawniła prawdziwe oblicze każdego z nas! Jedni, którzy zawsze byli tacy cisi, o których nigdy nie pomyślałbym, że mogą się zdobyć na bohaterki uczynek, okazali się prawdziwymi facetami „z jajami”,

obecnie walczą z bronią w rękę i zabijają raszystów! Prawdziwą tarczą chroniącą niepodległość naszej Ojczyzny. A drudzy, na których polegałeś i liczyłeś wydmuchało z Ukrainy, wyjechali w pierwszym dniu wojny i do tej pory nie wrócili.

W taki sposób Putin, (ze słów Olega: zabójca i dziki stwór) rozwiązaniem przez niego wojną otworzył nam oczy na niektórych ludzi. Okazało się, że wśród nas jest dużo ukrytych separatystów i ta okrutna wojna ujawniła je (nie ich, a je, bo innej formy nie zastępują)!”

No i na sam koniec porozmawialiśmy o planach, przyszłych występach. Wiadomo, że w obecnych czasach trudno cokolwiek planować na przyszłość chyba, jak powiedział Fagot, jedną rzecz – „zniszczenie Federacji Rosyjskiej jako państwa i to jest największym celem na najbliższą przyszłość. Pracujemy dalej, jak mówiłem, każdy pomaga czym i gdzie to jest możliwe. Planujemy dalej występy w Europie, żeby przypominać ludziom w tych krajach, że wojna nadal trwa na Ukrainie i nigdzie się nie podziela. Rozumiem, że wszyscy już są zmęczeni tą wojną, zwłaszcza ci komu codziennie grozi presja ze strony wojsk rosyjskich lub potwór w rosyjskim mundurze. Tam to jest pytanie życia i śmierci, a w Europie jest to bardziej presja informacyjna. Wszyscy doskonale wiemy, że raszyńska machina



propagandy pracuje 24godziny na dobę 7 dni w tygodniu i w Europie i za oceanem, dlatego musimy co najmniej w ten sposób walczyć – występami informować ludzi o tym co faktycznie się dzieje.

Występy swoje będziemy anonsować na swojej stronie w Facebooku. Planujemy jeszcze kilka występów w Polsce ponieważ bardzo serdecznie nas tu przyjmują, a Polacy jak nikt inny są solidarni z Ukraińcami i mocno nas wspierają. Za co im z całego serca jesteśmy wdzięczni!

Więc trzymajmy się, bo przed nami jeszcze długa droga walki!

Ślawa Nacjii! Śmierć wrohom!

Piotr ŻUKOWSKI.
Poznań.

TNMKongo to ukraiński zespół wykonujący muzykę w stylach rapcore, hip-hop, rock i funk, powstały w 1996 roku. Na dzisiaj zespół wydał osiem pełnowymiarowych albumów i wziął udział w nagraniu legendarnych charkowskich kolekcji rapu: CharkivRapaCity oraz uczestniczył w prawie wszystkich największych festiwalach muzycznych na Ukrainie: Czerwona Ruta, Tawrijskie Gry, Zachód Fest, In Da House i wielu innych.

◆ SZYBKI OBIAD

CHŁODNIK BOTWINKOWY BABCİ

Składniki: 1 litr maślanki, jogurtu lub kwaśnego mleka, 1 duży pęczek botwinki z młodymi buraczkami, 1 zielony ogórek, 1 pęczek rzodkiewki, 5 łyżek posiekanego koperku, 1-2 ząbki czosnku, 1/2 łyżeczki soli, 1/3 łyżeczki pieprzu, ok. 200 ml wody.

Przygotowanie: Maślankę lub jogurt włoż na noc do lodówki. Umyj botwinkę. Buraczki wraz z łodyżkami pokrój w drobną kosteczkę, włoż do garnka. Zalej wodą i gotuj 10 minut. Odstaw do wystygnięcia. Umyj rzodkiewki i ogórka. Obierz ogórka ze skórki i zetrzyj razem z rzodkiewkami na tarce. Czosnek przeciśnij przez prasę, dodaj do ogórka, rzodkiewki i koperku, zalej maślanką lub jogurtem, dodaj wywar wraz z buraczkami, wymieszaj. Przypraw pieprzem i solą. Wstaw na kilka godzin do lodówki. Podawaj schłodzony.

CUKINIE FASZEROWANE MIĘSEM

Składniki: 8 niewielkich cukinii, 1/2

pęczka natki pietruszki, ząbek czosnku, 500 g gotowanych, ostudzonych ziemniaków bez skórki, 500 g mielonego mięsa wołowego, 2 jajka, 2 łyżki startego parmezanu, sól, pieprz, oliwa, 2 średnie pomidory.

Przygotowanie: Cukinie myjemy, kroimy wzdłuż, wydrążamy środki. Bardzo drobno siekamy pietruszkę i czosnek. Ziemniaki rozdrabniamy dokładnie widelcem i mieszamy z mięsem. Wyrabiamy z jajkami, natką, czosnkiem i parmezanem. Dodajemy sól i pieprz do smaku. Faszujemy wydrążone cukinie. Smarujemy blachę oliwą i przykrywamy dno cienkimi plasterkami pomidorów. Układamy na nich faszerowane cukinie, skrapiamy oliwą i wkładamy do piekarnika rozgrzanego do 180 st. na 30 minut.



IMBIROWA LEMONIADA

Składniki: sok jabłkowy, zmrożona woda gazowana, świeży imbir, lód.

Przygotowanie: Sok jabłkowy wymieszaj pół na pół z wodą gazowaną, dodaj lód i pokrojony imbir.

W polskich szkołach jest miejsce dla dzieci ukraińskich

Do polskich szkół pójdzie 200-300 tysięcy dzieci z Ukrainy. Kolejne 500-600 tysięcy pozostanie w domu i będzie korzystało z systemu zdalnego nauczania z szkołami ukraińskimi. Taką opinię podał minister edukacji i nauki RP Przemysław CZARNEK.

Polska – główna podpora pomocy militarnej dla Ukrainy

Polska to podpora pomocy wojskowej Zachodu dla Ukrainy. Sama już wysłała broń o wartości 1,7 mld dolarów do walki z rosyjskim okupantem.

Pod koniec lipca taką tezę powiedział szef Pentagonu Lloyd Austin po spotkaniu Grupy Kontaktowej do spraw obrony Ukrainy. Wówczas Austin zapowiedział nowe dostawy systemów HIMARS. I jak widzimy jego słowa nie minęły

„Jesteśmy przygotowani na kolejne 200-300 tysięcy w polskich szkołach. W polskich szkołach jest miejsce dla dzieci ukraińskich, jesteśmy przygotowani systemowo do tego, mamy bardzo elastyczny system stworzony wraz z organami prowadzącymi, z samorządami” – podkreślił minister.

Według niektórych szacunków tylko w Warszawie dach nad głową znalazło blisko 180 tys. dzieci. 10 proc. z tej ilości odwiedzało placówki szkolne przed końcem roku szkolnego. We wrocławskich szkołach dzieci z Ukrainy może być nawet do 50 tysięcy.

Źródło: Stowo Polskie.

się z prawdą.

Na spotkaniu przedstawiciele państw z proukraińskiej koalicji obronnej amerykański minister stwierdził, że znaczna część dyskusji dotyczyła tego, jak długoterminowo wspierać ukraińskie wojsko poprzez szkolenia i mobilizację produkcji przemysłowej.

Amerykanie pozytywnie oceniają sposób wykorzystywania zachodniej broni przez Ukraińców oraz precyzyjność ich uderzeń w składy amunicji, logistykę i punkty dowodzenia. Nie wykluczają też możliwości zorganizowania szkolenia dla ukraińskich pilotów na amerykańskich myśliwcach F-15 i F-16.

Źródło: Stowo Polskie

GAZETA POLSKA Bukowiny

«Газета польська Буковини»
Реєстр. св-во серія ЧЦ №346-26р

Засновник: Чернівецька обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича
Вydawca: Redakcja czasopisma «Bukowina».

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021-2022” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Korina ZOZULA
Walentyna WYSZNIAK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukraińska 22 p. 22.
Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,
вул.Українська, 22, к.22.
Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

«Газета польська Буковини» виходить раз на місяць. Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.